

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

W PRZEDSIĘWZIENIU DONIOSŁEGO ROZSTRZYGNIĘCIA Przed poniedziałkowym wyborem Prezydenta Polski

W Sejmie pusto OBLICZANIE KRESEK OBRADY NA MIEŚCIE

Warszawa, 28.5. Znowu przerwano w Sejmie — znowu cisza. Członkowie klubów, które odbyły wczoraj zebrania i powzięły uchwały, rozlecieli się do domów. W Sejmie pustka, gdyż Chrześcijańska Demokracja raz dzieli dalej na pięć części.

Na pierwszym planie rozważań pozostają oczywiście kwestia wyboru prezydenta. Skradną prawica wciąż jeszcze chowa w tajemnicę nazwisko swego kandydata, ale liczy pilnie dla niego kreski.

Dla uproszczenia kombinacji zalicza bez ceremonii „Piasta” i NPR w głąb na rzecz swego nieznajomego kandydata.

Znając na wylot tryb i taryz indywidualności prawicy, można sobie łatwo wyobrazić, jakie ulśniejące walory chowa ten nieznajomy kandydat przed społeczeństwem.

Nie dziw więc, że potężna osobistość Józefa Piłsudskiego, wysunęła na front walki o rząd w państwie, działa na wyobraźnię i panuje nad sytuacją.

Prawica czeka na błędy Piłsudskiego

PARYŻ, 28.5. Specjalny korespondent „Matina” w Polsce p. Jules Saurvin wszedł w kontakt nie tylko z ówczesnymi rządami, lecz także z przywódcami prawicy.

Od jednego z naczelnych przywódców prawicy, którego nazwiska nie podaje, otrzymał takie informacje:

„Jeśli Piłsudski zostanie obrany Prezydentem, wówczas będzie my prowadzić należąca opozycja, będziemy oczekiwać na błędy, które człowiek na tak ekspansywną rolę nie będzie popełniał. Jeśli Piłsudski nie będzie wybrany, a zachowywać się będzie spokojnie — wówczas będziemy pracowali wspólnie nad sanacją kraju i rewizji konstytucji, gdyż musimy przyznać, że Piłsudski pod wielu względami posiada rację”.

Osobistość ta poinformowała pod koniec korespondenta „Matina”, że prawica użyje siły, gdyby Marszałek Piłsudski nie uznał wyboru dokonanego przez Zgromadzenie Narodowe.

Projekt ustawy o uprawnieniach Prezydenta opracowane ministerstwo sprawiedliwości

Warszawa, 28.5. Ministerstwo sprawiedliwości w myśl uchwały Rady ministrów przygotowuje projekt uchwały o specjalnych uprawnieniach Prezydenta Rzeczypospolitej.

Opracowanie tego projektu nie jest jeszcze ukończonym i wszelkie pogłoski o szczegółach projektu są tylko dowolnymi doniesieniami.

Anglicy nad Sowiecami latają w samolotach fińskich

Moskwa, 28.5. W ostatnich dniach zauważono na terytorium sowieckim graniczącym z Finlandią, przeloty kilku samolotów fińskich, które dokonywały rozmaitych obserwacji. Według nadeszłych do Moskwy wiadomości, w locie tym brał udział członekowie bawiarce w Finlandii i mają wojskowej charakteru.

INTELIGENCJA LWOWA za kandydaturę Marszałka Piłsudskiego i pełnomocnictwami dla Prezydenta

Lwów, 28.5. Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się zgromadzenie inteligencji w celu wyrażenia opinii o konieczności objęcia przez Marszałka Piłsudskiego władzy Prezydenta oraz rozwiązania Sejmu i Senatu.

Zapelniona sala, udział wielu wybitnych jednostek ze sfer intelektualnych Lwowa i entuzjazm z jakim wyrażano Marszałkowi i Piłsudskiemu zaufanie, świadczy, że Marszałek Piłsudski ma za sobą nie tylko masę ludności robotniczej Lwowa, lecz i przeważającą część inteligencji polskiej.

Na zebraniu przemawiał prof. Uniw. St. Zakrzewski, Stefko, Grzybowski i Nowotny.

ROZWAŻNY GŁOS „PIASTA” Oświadczenie p. F. Zawadzkiego

Warszawa, 28.5. Członek rady naczelnej P. S. L. „Piast”, p. Franciszek Zawadzki, ogłasza oświadczenie, w którym opowiada się bezwzględnie za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Jestem najgłębiej przekonany — mówi poseł Zawadzki, — iż gdyby P. S. L. „Piast” nie poparł kandydatury J. Piłsudskiego, byłoby to niepowetowanym ciężkim ciosem dla ruchu ludowego.

Kogo wysuwa prawica? Maurycy Zamojski kandydatem „Grubej czwórki”

Warszawa, 28.5. Związek Ludowo - Narodowy — jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, — zamierza w ostatniej chwili wysunąć jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, b. ambasadora polskiego w Paryżu, Maurycyego hr. Zamojskiego.

Poufne rokowania na temat tej kandydatury prowadził poseł Głębicki od dwu dni z przedstawicielami „grubej czwórki”.

Podobno przedstawiciele N. P.

Zamknąć drzwi przyszłego Sejmu przed obecnymi postaciami

oto, co dyktuje troska o dobro państwa

Szanowna Redakcjo! „Zaden z posłów obecnego Sejmu nie powinien wejść do nowego”.

Tę zdrową myśl powstała w łonie prawicy, wyrażoną przez posłów Stanisława Majewskiego, Medarda Kozłowskiego i Batora (Zw/L.N.) całe społeczeństwo przyjęło entuzjastycznie.

Oto rozsądne i jasne wyjęcie z tragicznego błędnego koła. Nie usypiajmy swej czujności, nie hypnotyzujmy się płoną nadzieją, że w obecnym Sejmie znajdzie grób partyjniactwo.

Tragiczne, a zniechęcające przez cały naród postacie tej wody dziś, znajdują się w gmachu przy ul. Wiejskiej jutro w trzecim Sejmie Rzeczypospolitej. Przy następnych wyborach odpaść może ten i ów, którego ani

Zebrania uchwalili rezolucję oświadczającą się za kandydaturę Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta Rzplitej i postanowili przesłać Marszałkowi wyrazy czci.

W drugiej uchwale domagają się, aby natychmiast po wyborze na Prezydenta Sejm udzielił Marszałkowi specjalnych pełnomocnictw w kierunku zmiany ordynacji wyborczej.

W noweli ordynacji wyborczej wpływ inteligencji, a także miast winien być wydawnie zabezpieczony niż dotąd.

Zebranie rozpoczęło i zakończyło okrzykami na cześć Marszałka.

dla ruchu chłopskiego, mającego w sobie tyle twórczych pierwiastków państwowych, gdyż głosowanie przeciw kandydaturze Marszałka uniemożliwiłoby na przyszłość naszemu stronnictwu wszelkie rzetelne współdziałanie z żywymi siłami demokracji polskiej i stałoby się czynnikiem wypaczającym linię rozwojową ruchu ludowego, czynnikiem jego degeneracji i upadku twórczej jego siły państwowej”.

R. Ch. D. i monarchistów Dubanowicza zgodzili się na kandydaturę hr. Zamojskiego. Dotychczas nie ujawnił swego stanowiska jedynie klub „Piasta”.

Zakonspirowanie swego kandydata prawica motywuje stanowiskiem Marszałka Piłsudskiego, który zapowiedział w wywiadzie, udzielonym prasie, zwołanie konferencji wszystkich kandydatów na Prezydenta.

Do takiej konferencji kandydatów prawica nie chce dopuścić.

widac ani słysząc było dotychczas. Krzykaczki, co najgorsze, prowodzą partyjni, ci „zawodowcy” znajdują się w Sejmie przyszym jeśli im zdecydowana wola narodu drzwi przed nosem nie zamknie.

A zamknąć im drogę może jedna skromna poprawka ordynacji wyborczej, proponowana przez posła St. Majewskiego, Kozłowskiego i Batora: „poseł nie może piastować mandatu przez 2 bezpośrednio po sobie następujące kadencje Sejmu”.

Ten głos rozsądku, dyktowany zrozumieniem tragedii państwowej, społeczeństwo podchwycił winno jako wyraz jego zdecydowanej woli.

S. P.

80 górników odciętych przez pożar pod ziemią

Telegram własny Kurjera Czerwonego NOWY JORK, 28.5. W kopalni węgla antracytowego w Scranton (Pensylwanja) wybuchł pożar. Wskutek pożaru 80-ciu robotników jest odciętych pod ziemią. Uratowanie ich jest więcej niż wątpliwe.

Prawica Sejmu stawia własnego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej

Nazwisko upatrzonej osobistości trzymane jest w ścisłej tajemnicy

Warszawa, 28.5. W ciągu doby ubiegłej, przesilenie na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej wzbogaciło się o ton nowy. Działają on jeszcze nieśmiało i nie wyjaśnia sytuacji, ale wnosł charakterystyczny pierwiastek.

Przewodniczący Klubu Związku Ludowo - Narodowego, które obradowało w komplecie zmniejszonym przez wyjazd wielu członków do Poznania, postanowiło

wezwać posłów i senatorów do udziału w Zgromadzeniu Narodowym, uczestniczyć czynnie w wyborze, wykluczyć oddawanie białych kartek, a następnie po porozumieniu z innymi klubami

postawić własnego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zapowiedź wywołała natychmiast echo.

Klub PSL „Piast”, który wczoraj przystąpił do obrad nad stanowiskiem swym na Zgromadzeniu Narodowym, polecił zarządowi, aby na następnym posiedzeniu klubu, którego termin wyznaczono na niedzielę, 30 b. m., przedstawił

wnioski dotyczące kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej. Wnioski winny uwzględniać — jak powiada komunikat — konieczność zjednoczenia w akcie wyboru

uczuci i przez całą Polskę. Rozległo się jeszcze jedno echo.

Przes NPR, p. Popiel, zakomunikował wczoraj posłowi Antonemu Ciszakowi, że na żądanie posłów NPR Hercera i Lesniewskiego został

oddany pod sąd partyjny i zawieszony w prawach członka stronnictwa.

Później zakomunikowano p. Ciszakowi, iż pp. Herc i Lesniewski zarzucają mu, iż organizował

wbrew intencjom partii więcej w Poznaniu, które domagały się powołania Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pozatem klub parlamentarny PPS odbył wczoraj posiedzenie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego klubu, jak również uchwały CKW i Rady naczelnej odnoszące się do obecnej sytuacji.

W myśl tego, klub jedynomyślnie zdecydował kandydaturę Marszałka Piłsudskiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, a nadto uchwalił działać w kierunku natychmiastowego

rozwiązania Sejmu i najprędszego przeprowadzenia nowych wyborów.

A dalej. Na wczorajszym posiedzeniu Koła żydowskiego prezes p. Hartglas zdał sprawę z sytuacji, wytworzonej wydarzeniami krajowymi i ze swej konferencji ogłoszonej z pr. Jermem Lartlem. P. Hartglas zaproponował oddanie głosów za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego

GIEŁDA Biuletyn giełdowy

Warszawa, 28.5. Bank Polski utrzymuje kurs na poziomie 11.00 złotych. Wczoraj przydzielili przemysłowi 75.000 dolarów, zaspakajając niemal wszystkie potrzeby naszego życia gospodarczego.

W obrocie prywatnych tendencja wczoraj po południu była mocna, osłabia pod wieczór i dziś przed giełdą. Poważne operacje były przeprowadzone po kursie 11.60 — 11.55. Obroty rublami na wczorajszej giełdzie osiągnęły poważną sumę 20.000 po kursie 6.25 — 6.22, przy tendencji słabnącej.

ze wszystkimi konsultacjami i uchwaleniem pełnomocnictw dla Rządu, rozwiązaniem Sejmu i daniem Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązania Sejmu.

Koło proponowało p. Hartglassa przyjęciu jedynomyślnie

Obradowały nadto: zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji i powołanie p. Ciszaka, pełny klub N.P.R. Obie grupy uznały za rzecz mądrzejszą radzić w swych

lokalach partyjnych na mieście... Dopiero późnym wieczorem klub N. P. R. ogłosił komunikat, który w pochwałę zachowanie się swych przedstawicieli w rządzie p. Witosa i zapewnił, że było one

zgodne z programem stronnictwa, stojącego na gruncie demokracji i parlamentaryzmu oraz z wymogami państwa i klasy pracującej.

Dyskusje nad kandydaturą na Prezydenta Rzplitej odroczone do niedzieli 30 b. m..

Prezes klubu Związku Ludowo-Narodowego p. Głębicki uderzył wczoraj do Marszałka Sejmu Rataja i mu stawiał, iż osłabło na szeregu zebraniach publicznych uchwalono szereg rezolucji w których autoritarnie na opinię

dopatrzyła się groźba terronu wobec Zgromadzenia Narodowego.

Posel Głębicki zapytał p. marszałka Sejmu, czy może wobec tego zagwarantować wolność obrad Zgromadzenia Narodowego, a jeśli tej gwarancji nie ma, czy

gotów jest odroczyć termin Zgromadzenia Narodowego i oznaczyć inne, bardziej odpowiedzialne miejsce.

P. marszałek Sejmu odpowiedział, że uczynił wszystko, aby zapewnić bezpieczeństwo Zgromadzenia Narodowego. Gdyby wytworzyła się sytuacja, która by nie dawała rękojmi wolności obrad, zdecydowany jest Zgromadzenie Narodowe odroczyć i zwołać je do innego miasta.

Sądził jednak, że do tej ewentualności nie dojdzie.

Bank Polski spłacił w terminach wszystkie zobowiązania i zabezpieczył kurs złotego

Warszawa, 28.5. Bank Polski w bieżącym miesiącu, jak to oświadczył minister Czechowicz, zapłacił ratę i procenty od pierwszej transzy pożyczki dillonowskiej w wysokości 2.079.000 dolarów.

Po za tem w ciągu ostatnich trzech dni Bank Polski zapłacił jeszcze 1.000.000 dolarów, na które złożyło się kilka drobniejszych pożyczek, związanych z normalnymi operacjami instytucji państwowych, jak monopolu tytoniowego, wojska, kolei.

Splata zgorą 3 milionów dolarów w ciągu niespełna 10 dni.

Bank Polski w bieżącym miesiącu, jak to oświadczył minister Czechowicz, zapłacił ratę i procenty od pierwszej transzy pożyczki dillonowskiej w wysokości 2.079.000 dolarów.

Według prowizorycznych obliczeń, złoty będzie mimo wielkich wydatków, miał podkład w złocie i walutach obcych większy o kilka procentów od ustawowego.

KATASTROFALNY SPADEK AKCYJ na giełdzie nowojorskiej

odbił się na polskich rokowaniach pożyczkowych Grupa Dillon nie jest w stanie zrealizować reszty pożyczki polskiej

miarodajnych — pozytywnych wyników.

Grupa Dillon, podobnie jak wogóle kapitał zagraniczny, oczekuje wyjaśnienia sytuacji w Polsce na Zgromadzeniu Narodowym. Do tego czasu żadnych wiążących zobowiązań przyjąć na siebie nie chce.

To jest formalny powód. Po za tem istnieje głębsza materialna przyczyna abstynencji konsorcjum Dillon.

Jak doniosła prasa amerykańska, ostatnia katastrofalna baissa na papierze przemysłowe w Nowym Jorku znacznie osłabiła aktywność finansową poważnych grup kapitalistycznych, które potraciły olbrzymie sumy.

Do takich właśnie ofiar baissy należy konsorcjum Dillon.

Wczoraj wrócił do Warszawy dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz.

P. Wojtkiewicz wyjechał przed kilku dniami do Paryża w celu przeprowadzenia rokowań z przedstawicielami grupy Dillon na sprawie drugiej i trzeciej transzy pożyczkowej.

Podróż p. Wojtkiewicza — wbrew doniesieniom prasy — nie miała żadnego związku z pobytom we Francji gub. Stronga, który obecnie bawi w Biarritz na wypoczynku. P. Strong dopiero w połowie przyszłego miesiąca przerywie swój urlop wypoczynkowy i uda się w podróż po Europie.

Rokowania paryskie p. Wojtkiewicza z grupą Dillon nie dały — jak się dowiadujemy z koła

Podniebne produkcje fakira



W Berlinie produkował się przed paru dniami fakt, który kasał się przy-
Mc do połowy części kadłuba samolotu i przez 40 minut poruszał w tej pozycji
na wysokości 1000 metrów. Na obrządku widać, dźwięki i stopy fakira, przybicie
wzrostkiem do samolotu.
Produkcja ta również niezwłocznie została poruszona całą szkołą nie-
pewności.

KRAJ W KTORYM RZĄDZA KOBIETY

I w którym karleją mężczyźni CO SIĘ DZIEJE pod palmami w kraju Kenia

W Afryce Wschodniej leży kraj
Kenia, który przed wojną był ko-
lonją niemiecką, obecnie zaś nale-
ży do Anglii.
Mężczyźni szczeru tego byli
oni wojownikami i stawali mor-
dery w walce z sąsiadami, odkąd
jednak kraj dostał się we władanie
niebiałych, wojny wewnętrzne
stały się niemożliwe, a mężczyźni
z Keni stracili jedyne dotychczas-
sowe zajęcie.
Uważają oni, że każda praca
jest czynnością niegodną mężczy-
zny — od szeregu więc lat odpo-
czywają pod palmami, paja mocne
wino daktylowe, paja fajki i od-

dają się filozoficznemu rozmyśla-
niom oraz zabiegom o pozyskanie
względności płci pięknej: w kra-
ju tym bowiem dozwolone jest
wielozonstwo.
Cały ciężar pracy przejęły na
swe wąle barki ich żony, które
pracują w polu i w domu, polują,
łowią rybę, budują szalasy i utrzy-
mywać muszą swych małżonków.
Doprowadziło to do tego, że ko-
biety plemienia Kenia rozwinęły
się wspaniale fizycznie i umy-
słowo, u mężczyzn zaś występują
coraz jaskrawiej oznaki fizycz-
nej i umysłowej degeneracji.

236 kilometrów na godzinę



Lotnik francuski p. Lasne, które-
go oblicze, pełne siły i powagi mę-
skiej, spogląda na Czytelnika, osią-
gnął ostatnio wspaniałą szybkość w
powietrzu — 236 kilometrów na go-
dzinę.
P. Lasne ustanowił ten nowy re-
kord szybkości w locie 1000-kilome-

trowym na aparacie, obciążonym
500 kg. balastu.
Lecąc z tą szybkością, można-
by przebyć drogę z Warszawy do Kra-
kowa (250) km.) w ciągu godziny
i paru minut, a lot do Milanówka,
trwająca początkiem blisko godzinę,
byłaby „skokiem” 5-minutowym.

STRÓJ NA PLAŻE



Nowością na plażach są wzor-
zyste płaszczki z impregnowane-
go jedwabiu. Pod nimi kryją się
szybko „dekolowane” kostiumy

kapielowe, które w myśl wyma-
gań mody, są coraz krótsze od
dołu i od góry.

OWIAZDY I BIŻUTERIA

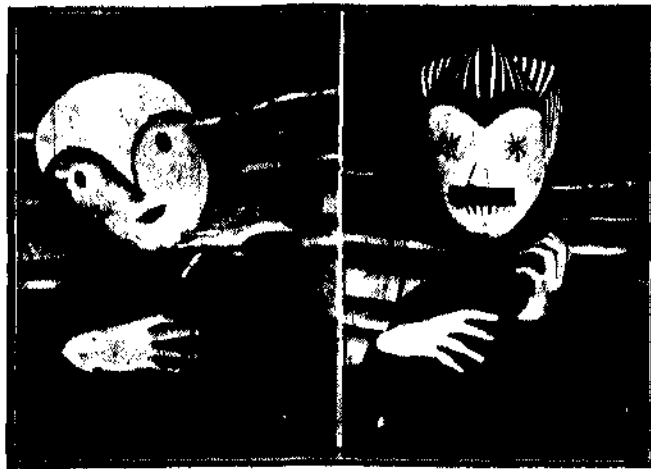
Salon okultystyczny wielkiej oszustki

„uczeni i przyjaciółki” Madame de Thèbes

Damy towarzystwa trzysta-
skiego przejęła się skandalom, ja-
ki wywołała niejaka pani „Mary”,
osoba wielce popularna, trudniąca
się zawodowo wróżbiarstwem.
Pani Mary przybyła do Trie-
stu wprost z Paryża i dzięki swo-
jej reklamie pozyskała sobie kil-
kusetle, rekrutując się z najlep-
szego towarzystwa.
W okultystycznym salonie pani
Mary bywały damy z arystokra-
cji i plutokracji, radząco się w
sprawach poufnych, a uczeni
i przyjaciółka pani de Thèbes u-
miała je wszystkie zadławić.
W niektórych ważniejszych
sprawach nie wystarczały pani
Mary linie rak i horoskop plane-
tarny. W tych wypadkach wróż-
biarka musiała mieć jakis kosz-

towny przedmiot dotyczący cia-
ła kobiety, spragnionej odmią-
nosu.
Ku temu celowi nadawała się
dobrze biżuteria. Najwięcej damy
zdejmowały z palców brylanto-
we pierścienie, oddawały pani
Mary kolczyki i bransolety — ce-
lem „dokładniejszych studiów”.
Pewnego pięknego poranka a-
toli pani Mary zniknęła bez śla-
du, uwożąc naturalnie z sobą
kup wartości kilku milionów li-
rów.
Okolo 100 byłych klien-
tek wróżbiarki zwróciło się ze
skargą do policji. Co najmniej
drugie tyle przyjeździeń wróż-
biarki bolesnym milczem-
niem, nie chcąc się narażać na
pośmiewisko i kompromitację.

Powrót masek na scenę



Te bohomyzy nie są dziełem „ar-
tysty”, malującego w „stronie”, nie
są też projektami na strachy na
placowo, lecz maskami teatralne-
mi.
Po lewej stronie mamy „typ ko-
biety „hipermodern”, po prawej zaś

— portret „Imaginacyjny” — królo-
wej Kleopatry.
Obie te maski (t. zw. syntetycz-
ne) wyszły z pracowni dwu mala-
rzy paryskich, tworzących pod
wpływem jednego ze współczes-
nych reformatorów sceny — p. Sta-
nislawa Mezyesa.

MAGNETYZM ROŚLIN

Lipa i brzoskwinia w śnie hipnotycznym

Niezwykłe doświadczenia okultysty francuskiego

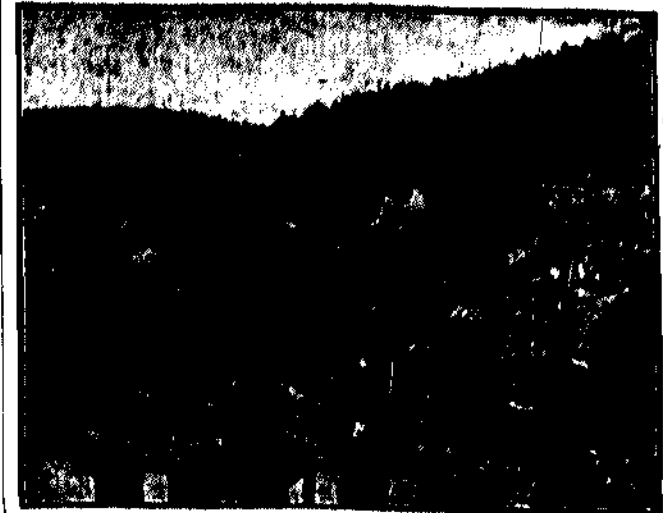
Wedle nauki indyjskiej rośliny
żyją takiem samym życiem jak lu-
dzie i zwierzęta.
Pogląd starożytnych Hindusów
przyjęli niektórzy europejscy uc-
zeni i szczególnie chętnie holdują
mu zwolennicy okultyzmu i spi-
rytyzmu.
Oni to rozpoczęli szereg badań
mających udowodnić, iż rośliny
podlegają sugestji i dadzą się
wprowadzić w trans hipnotycz-
ny.
Podobne doświadczenia czynił
na początku XIX stulecia „odciec
„magnetyzmu zwierzęcego” Me-
smer.

W ostatnich czasach prowadzi
je Francuz Puysegur.
Francuski uczony „zahipnoty-
zował” lipę i dopiął tego, że drze-
wo zachowało zielone liście aż
do pierwszych dni stycznia.
Jeszcze dziwniejsze do-
świadczenie udało mu się zrobić
z drzewem brzoskwinia, na któ-
rem nie dojrzewały nigdy owo-
ce.
Hipnotyzując przez kilka tygo-
dni gałąź brzoskwinia sprawił, iż
urośli na niej piękne i smaczne
owoce, podczas gdy inne gałęzie
nie wydały ani jednego owocu.

CYKLISTA pożarty przez niedźwiedzia

Stolica Moraw, Brno, nosi w
swem godle trzy niedźwiedzie.
Wedle tradycji przekazanej z
XV stulecia, magistrat chowa w
miejskim parku trzy żyjące oka-
zy miejskiej, herbowej tarczy.
Niedźwiadki zatywiają dość
dużej swobody. Trzymane są w
klatkach, lecz na wolnym powie-
try po za wysokim wałem i lasa
napelnioną wodą.
Onegdaj kilku chłopaków obra-
ło sobie wał niedźwiedzi za te-
ren do popisów kolarskich.
Naraz usunęła się ziemia i
dwaj młodociani rowerzyści sto-
czyli się z nasypu wraz z rowe-
rami.
Nim pogromca spostrzegł nie-
szczęście, chłopcy wpadli w la-
py niedźwiedzia.
Jednemu z nich, udało się sko-
czyć do wody i uniknął śmierci,
drugi jednak zginął, pozazarpany
przez dzikie bestie.

Okropne skutki wybuchu prochowni



W miejscowości Bessloch nad Menem wyjechała przed paru dniami w po-
wietrzu fabryka prochu, grzebiąc pod swodem gruzami 40 pracowników, któ-
rzy zginęli na miejscu zabici.
Obrazek powyższy przedstawia miejsce pozostałe po prochowni z resz-
kami maszyn.



Straszne skutki eksplozji dały się odczuć także w najbliższej okolicy pro-
chowni, gdzie zburzone zostały całe domostwa nieszczęśliwych sąsiadów,
Jeden z takich pogruchołanych domów widoczny na obrazku.

MAŻ 140, ŻON

Wyludzał pieniądze, porzucał żonę... i żenił się znowu

W Filadelfji aresztowała tam-
tejsza policja niejakiego Roberta
Whitmana, który występował w
tem mieście pod przybranym na-
zwiskiem lorda Beaverbrook.
Osobnik ten podróżował po ca-
łym świecie i w różnych kra-
jach zawierał małżeństwa z po-
sążniami kobietami.
W Indiach poślubił wdowę po
właścicielu ogromnej plantacji
herbaty i wyludziwszy 2 mil. do-
larów, przeniósł się do Ameryki.
W Filadelfji nawiązał Whitman
stosunek z córką jednego z tam-
tejszych milionerów, zaręczyl się

z nią i wszystko miało się ku te-
mu, że milionerka będzie nie-
bawem jego żoną.
Jednakże oszukana w Indiach
żona wystąpiła za swym mężem
detektywów, którzy go zwiera-
skowali i odali w ręce sprawie-
dliwości.
Dochodzenia, prowadzone
przez sędziego amerykańskiego,
ustaliły, iż fałszywy lord Beaver-
brook poślubił w różnych czę-
ściach świata 140 kobiet i wylu-
dziwszy od nich znacznie szersze
sumy pieniężne, ulatniał się stale
bez wieści.

SEKRETARZ SĄDU NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

odpowiadał wczoraj za 225 przestępstw służbowych i nadużyć pieniężnych

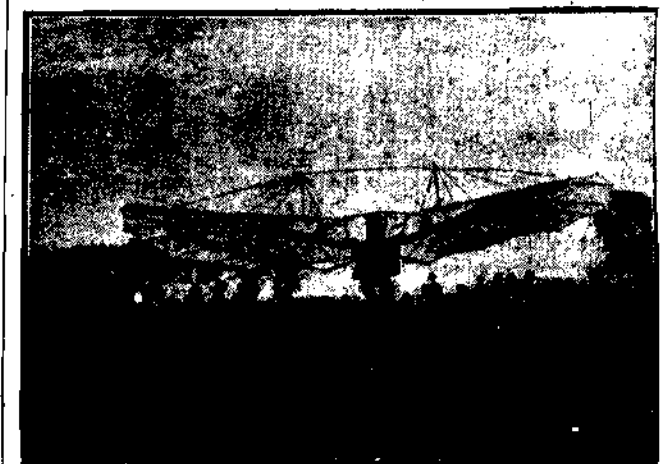
Skazano go na 1 rok więzienia

WARSZAWA, 28.5.
W warszawskim sądzie okrę-
gowym zasiadł wczoraj na ławie
oskarżonych Stanisław Ostrowski,
lat 53, b. sekretarz sądu po-
koju 15 okręgu, oskarżony
o niedbalstwo służbowe i defrau-
dację
pieniędzy sądowych.
Oskarżony pracował w sądow-
nictwie od lat 30.
O nadużyciach Ostrowskiego
pisał w swoim czasie obszernie
„Express Poranny”.
Przestępstwo Ostrowskiego u-
jawniło się w czasie inspekcji
przeprowadzanej w sądzie po-
koju 15 okręgu przez sędziego Ga-
cca i sekretarza Sikorskiego.
Zarządzona przez sędziego
Gacca rewizja aktów bieżących
ujawniła

225 wypadków nadużyć
lub karygodnego niedbalstwa.
Stwierdzono że Ostrowski przy-
właszczał sobie kaucje, złożone
przez oskarżonych lub skaza-
nych. Wchodził też w porozumie-
nie ze stronami i za odpowied-
niem wynagrodzeniem
opóźniał lub ulemożliwiał
wnoszenie skarg apelacyjnych w
sprawach cywilnych i karnych.
Ponadto stwierdzono, że O-
strowski pobierał łapówki
nie wykonywał wyroków
i orzeczeń karnych.

głos prokurator, popierając w ca-
łości akt oskarżenia.
Obronę wnosili adw. Paszkow-
wicz.
Po półgodzinnej naradzie sąd
wyniósł wyrok, mocą którego O-
strowski skazany został na po-
zbawienie praw i zamknięcie w
więzieniu
na przeciąg 1 roku.
Prokurator domagał się nie-
zwyčajnie aresztowania Ostrow-
skiego. Wniosek ten sąd za-
twierdził, aż do czasu złożenia
kaucji w wysokości 500 złotych.

Człowiek — ptak



Wynalazczość lotnicza nie ma,
zda się, kresu.
Po doniosłych próbach lotów
samolotami bez silnika, przyszła
teraz kolej na coraz częstsze pró-
by zastosowania „człowiek” no-

wietrznych, które unosząby czło-
wieka jakdyby na skrzydłach.
Zdjęcie nasze przedstawia lot-
nika niemieckiego Hansa Richtera
podczas lotu na „aparacie” wy-
nalazka Ottona Lilienthala.

Wyraz woli społeczeństwa białostockiego.

Żądamy pokoju i spokoju w pracy.

Zgodnie z zapowiedzią „Dziennika”, w dniu wczorajszym

w sali Rady Miejskiej.

odbyło się zebranie przedstawicieli i organizacji społecznych m. Białegostoku, które miały wyrazić swą opinię

o bieżących wypadkach

miejscowych.

Zebranie to miało rozważyć i przyjąć projekt uchwały, który został podany przez „Dziennik”

w dniu ogłoszonym.

Projekt ten, jak wiemy, rozważany był i przyjęty przez Radę Miejską na posiedzeniu w dn. 27 bm.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. Kaz. Mielńskiego

Sierżant dyskusja.

która się wywiązała nad proponowaną przez Samorząd uchwałą, była bezprzemienną. Redakcja uchwały zadawała

wszystkich i każdego z osobna.

W wyrazach tradycyjnych umowa ta „Wrota Społeczeństwa” o dalszy los Rzeczypospolitej, bez zbytejnej frazeologii i jakiegokolwiek bądź partyjnego ujęcia sprawy.

Zabierali głos

kolejno p.p.: Olszyński, Wittek, Lubkiewicz, Komornicka, Kolenko, Krakowski.

Ostatecznie postanowiono przyjąć uchwałę z pewnymi tylko poprawkami stylistycznymi, których ma dokonać powołana ad hoc

Komisia redakcyjna

w składzie pp.: Kolendo, Komornicka i Olszyński.

Uchwały znane już naszym czytelnikom z „Dziennika” zostaną

dalej (zobacz rano)

odesłane do Warszawy. Społeczeństwo białostockie wypowie

dzielo się wyraźnie, że stojąc na gruncie praworządności, żąda zmiany stosunków dotychczasowych. Chce, aby to, co się stało,

nie powtórzyło się

już nigdy więcej.

O Jednego „zpiega” mniej.

W dniu 20 b. m. o godz. 4 został zabity przez funkcjonariusza 24 Baonu K. O. P. mieszkaniec wsi Irompole gm. Au

drzewo pow. suwalskiego Plot Kimow, który usiłował zbliżyć się do granicy do Litwy. Dochodzenie w toku.

Koncerty wojskowe.

Dorocznym zyczeniem celem uprzyjemnienia i propagandy muzycznej polecono, by orkiestry wojskowe urządzały publiczne bezpłatne koncerty, a mianowicie:

W ogrodzie Miejskim dobarowa orkiestra 42 p.p. pod kierownictwem kapelmistrza Hiy niewicza.

W koszarach im. Gen. Sowińskiego trębacz 10 p. ul. pod kierownictwem doświadczonego kapelmistrza Pyszkowskiego

Koncerty będą się odbywały w ogrodzie Miejskim we czwartki od godziny 4 pp. do 6 pp.

W koszarach im. Gen. Sowińskiego w środy od godz. 4 pp. do godz. 6 pp.

Tajemnicza zbrodnia.

W dniu 26 b. m. o zmroku we wsi Laszy pow. grodzieńskiego znaleziono umierającego, w stanie nieprzytomnym, mieszkańca tejże wsi Filipa Lubowskiego, który ok. godz. 12 w

nocy zmarł. Przy oględzinach zwłok ujawniono 3 rany postrzałowe w brzuch. Sprawca zabójstwa nieznan. Dochodzenie w toku.

Nie chowaj gotówki w kamąszu.

Gorszmidtowi Sz., zam. przy ul. Angielskiej Nr. 1, z mieszkania skradziono 13 dolarów, które były schowane pod łóżkiem w kamąszu porwanym. Kradzież

z dokonał Chaim-Lejb. Kradzież została dokonana w dniu 24 maja r. b. o godz. 19 podczas nieobecności Szejny Gorszmidt.

To i owo.

Prezes Związku Inwalidów i Związku Strzeleckiego p. W. Śniatko udał się dnia 26 b. m. do Warszawy w sprawie Interji, której losowanie ma nastąpić w dniu 1 czerwca r. b. i załatwień spraw związanych z czynnością wyżej wspomnianych Związków.

Pożar.

Dn. 28 maja r. b. o godz. 14 od uderzenia piorunu wybuchł pożar w kol. Horodniany w zabudowaniach Jana Pawłowa.

Spalony stał: 2 stodoły i jeden chlew. W stodołach znajdowały się artykuły spożywcze i ubrania.

Pod kołami pociągu.

W dniu 21 maja r. b. o godz. 23 na drugim kilometrze od st. Ostrow Mazowiecki runął się pod pociąg, idący z Ostrołki do O-

strowia, szeregowiec 71 p. Waszkiewicz Wincenty. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Bili aż do śmierci.

W dniu 20 b. m. o godz. 9 min 30 wskutek pobicia zmarł Jasienowski Aleksander 64 lat, mieszkaniec wsi Przędzicko-

Grzywki, gm. Warcholy, pow. Ostrow Maz. Bliższych szczegółów brak.

Białostocka kronika policyjna.

Ujęcie samobójstwa. W dniu 26 b. m. o godz. 13 m. 20, 25-letni Bolesław Ładny Sko-rupski 48, w ustępie posesji Nr 15 przy ul. Stolarskiej usiłował popełnić samobójstwo przez napięcie się esencji octowej. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala Sw. Rocha. Przyczyna niewiadoma.

W nocy Zofja Werpachowska bufetową st. kol. Wally, P. zbiegł w niewiadomym kierunku.

Śmierć. Dubieński Onufry zmarł w dniu 23 bm. został pobity przez Józefa i Dominika b. Szczepów zmarł w dniu 25 r.

Kradzież. Kosakowski Karol, mieszk. w Babino pow. W. Mazowieckiego, nieznaną sprawca skradł z klesznią na ul. Oklej 37 zł. gotówki.



HOOT GIBSON
Silny jak lew, zwinnie jak pantera, odważny jak tygrys, król cowboyów i przemyślny łowca z życia cowboyów p. **BOHATER DNIA**
Film pełen przygód, sensacji i przeżyć oprócz tego **WESOŁA KOMEDIA z ZWIERZĘTAMI**
Godz. 12, 2 i 4 ceny dla doros. i dzieci od 35 groszy

Wszechpolski Związek Kas Chorych.

W dniu 1 czerwca odbędzie się w Warszawie konferencja delegatów wybranych przez związki wojewódzkie Kas Chorych, na której zostanie wybrany zarząd Wszechpolskiego Związku Kas Chorych. Związek ten będzie miał na celu stworzenie lepszej organizacji pomocy lekarskiej, u-

ządzanie wzorowych szpitali oraz zreorganizowanie systemu wysyłania chorych do miejscowości kuracyjnych. Na konferencję tę wyjeżdża specjalny delegat wojewódzki białostockiego, reprezentujący Kasy Chorych całego okręgu.

Podatki trzeba płacić.

Przypomina się, iż termin płatności pierwszej raty państwowego podatku od nieruchomości za rok 1926 upływa z dniem 31 maja r. b. W ciągu

pierwszych 14 dni kasa miejska przyjmuje ten podatek bez odsetek, od 15 zaś czerwca doliczać będzie 4% miesięcznie.

Rozkład jazdy P. K. P. na Baranowicze.

Pociąg z Białegostoku do Baranowicz Nr. 721 odchodzi o

godz. 3 m. 7 i następny Nr. 111 o godz. 18 m. 50.

Śmierć spekulantom.

Policja dnia 27 b. m. sporządziła 12 protokółów za brak cenników i nadmierne ceny artykułów, spożywczych. Poza tem

sporządzono 23 protokoły za inne przekroczenia przeciwko obowiązującym przepisom.

Listy do Redakcji.

W numerze wczorajszym „Dziennika” podaliśmy, bez komentarzy, słów kilka o wystąpieniu p. radn. Jajłyńskiego.

P. Jajłyński nadesłał nam list do Redakcji, który zamieszczamy bez zmian zarówno co do treści jak i ortografii.

Do Redakcji
Dziennika Białostockiego
R. Kosciuszki Nr. 1.

Szanowny panie Redaktorze racz umieścić w pocztytnym piśmie tych parę słów do wiadomości p. p. Radnych Społeczeństwa i władz Nadzorczych.

W dniu 27 maja r. b. na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Białegostoku, Prezes tejże rady za zwrócenie uwagi przemiełnie iż radni nie są manekinami żeby tylko przybywali na posiedzenia, i li tylko mieli pracę przy posiedzeniu rąk, czyli że każdemu wniosek przedstawiony przez Magistrat lub prezydium rady opracowany z zespolem swego oczenia winien być przyjęty bez dyskusji, wrzecie zaś takowa się okaże, w tedy staje całe prezydium i Magistrat z szerokiemi wywodami, w ogóle radni są uwazani iż tylko są od tego by chwalać to co dla nich zostanie przedłożone.

a nawet 27 maja r. b. to sz. p. Prezes raczył odebrać głos na ciele posiedzenia, gdyż jeszcze porządek dzienny nie był rozprzeżony widocznie uważał że w poszczególnych punktach mam coś do powiedzenia, pomimo że były już nie raz bardzo buźliwe posiedzenia, jednakże sz. p. Prezes ograniczał się tylko do nie udzielania głosu może to po 5 1/2 latach sz. p. Prezesowi przyszło do głowy,

Pytanie czy sz. p. Prezes to prawnie wykonuje podług ustawy, gdyż art. 27. Dekretu o samorządzie miejskim Dziennik Praw Nr 13, pozwala usunąć z posiedzenia radnego li tylko na mocy uchwały rady 2/3, głosami więcej o niczem nie wspomina.

Dalej zaś rada w okresie 5 1/2 lat jeszcze nie zdążyła opracować regulaminu, gdyż Komisja Regulaminowo-Prawna na czele z przesławionym p. Mecenaszem Olszyńskim ja wice Prezesem Rady, nie miała sposobności ani razu w tej sprawie się zebrać, czyli że żaden regulamin nie został opracowany i nie upoważnił sz. p. Prezesa do odbierania głosu, chyba może sz. prezydium że swoim otoczeniem opracowało takowy i trzyma w tajemnicy, gdyż uważa że radni za mało mają kompetencji żeby z nim się zaznajomić, przeto żadnemu z radnych nie jest wiadomo w jaki sposób może zabierać głos, lub też nie mieć prawa, co już było powodem pewnych komplikacji, między prezydium Rady Magistratem, a Komisją rewizyjną gdyż zaznaczano że nie prawnie robiła rewizje,

Czas już wielki żeby był regulamin to możeby sz. prezydium uważało trochę radnych, a radni by też nie spali, pozostaje z powazaniem Radny Miasta

Jan Jajłyński,
Białystok 28 5, 1926.

RADION sam pierze!

„Każdy powinien wypróbować idealny środek samopierzący

1. Wysłarcza zainoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie” przez 30 minut
2. Ręczne tarcie jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „Radionem” jest najdogodniejsze.
3. „Radion” nadaje bieliznie śnieżną białość.
4. „Radion” nie niszczy bielizny, bieli bowiem wskutek wydobywania się tlenu przy gotowaniu.

Nie zawiera chloru ani innych szkodliwych domieszek. 532
20000 złotych otrzyma ten, kto udowodni obecność chloru w „Radionie”

„SATURNIA” Sp. Akc. Warszawa.

Pokaz najnowszych mód! Now-Jork w szale zabaw i koncertów!
Życie modelek w magazynach mód! Pochód żywych piękności!
Ujrzyście w wielkim 9-ciu aktowym wzruszającym dramacie!

MODELKI Z DZIELNICY MILJARDERÓW

Słynny i wytwórni „Universal Pictures”
Cześć słodka

Mary Philbin

i piękny

Norman Kerry

bohaterami obrazu Usławasz z Korzelli

Dzisiaj o godz. 7, 8⁴⁵ i 10¹⁵ w.
KINO „APOLLO”
nie patrząc na wielkie koszty
Ceny od 75 gr. począwszy

„MODERN” Arcydzieło wytwórni „Albatros” w Paryżu

według znakomitej powieści słynnego pisarza JULJUSZA MARY p. t. „LA MAISON DU MYSTERE”

GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY

Iwan Mozzuchin, Mikołaj Kolin, Helena Darly, Mikołaj Stryjewski

Niewyczerpana krynica wzruszeń wszelkich odcieni i motywów — w całej pełni swej krasie
Kasa od godz. 5.30 pp.

2 serie razem 12 obrazów aktów w rolach głównych 50 groszy

Aby dać możność szerzonym oglądać obraz ten filmowy każdy miesiąc dać od 50 groszy

Scenen: 8.15. 8.15 i 10.15 w.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tabliczce na 4 stronie 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wiersz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy